

# Kacper Blonsky, ELUWINA!!!

E ELUWINA!!!

E ELUWINA!

Tak każdy dzień się mój zaczyna

E E ELUWINA!!!

dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA!!! AHA!

ELUWINA!!! AHA!

ELUWINA!!!

E E E ELUWINA JA!!!

Koszulki nie znajdziesz na moim ciele,  
Chyba że zimno, lub jestem w kościele.  
Żadnej nie noszę, choć mam ich tak wiele.  
Spytasz mnie czemu – w sumie sam nie wiem.

Spodnie założę, buty ubierę,  
A jak pójde na fejm, to wezmę przecierę  
Nie stanę w miejscu, rozwijam karierę,  
A tak się przywitam jak spotkam Kostere

E ELUWINA!!!

Tak każdy dzień się mój zaczyna

E E ELUWINA!!!

Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!

ELUWINA AHA!!!

ELUWINA!!!

E E E ELUWINA JA!

E E ELUWINA AHA!

ELUWINA AHA!

ELUWINA

E E E ELUWINA JA!

Jak to się rozkręciło? - Co?  
Wszystko to z ELUWINĄ, bo  
Witam się tak z rodziną O!  
witasz się tak z dziewczyną, ej  
Ty, tylko szama i wino,  
A ja tak jak Al Pacino.  
Ze mną to życie jak kino.  
Chcesz zostać moja jedyną?

E ELUWINA!!!

Tak każdy dzień się mój zaczyna

E E ELUWINA!!!

Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!

ELUWINA AHA!!!

ELUWINA!!!

E E E ELUWINA JA!

E E ELUWINA AHA!

ELUWINA AHA!

ELUWINA

E E E ELUWINA JA!

E ELUWINA!!!

Tak każdy dzień się mój zaczyna

E E ELUWINA!!!

Dla ojca matki, córki, syna

E E ELUWINA AHA!!!  
ELUWINA AHA!!!  
ELUWINA!!!  
E E E ELUWINA JA! JA!